



Otulina

Jesienią Żywność staje się strefą ochronną. Chwytając ostatnie promienie letniego słońca, przechodząc przez czas celebracji plonów i zgromadzonych zasobów, przygotowujemy się na chłodniejsze, ciemniejsze momenty roku. Miękkie obiekty, tkaniny, legowiska i bazy sprzyjają myśleniu o komforcie — zarówno na poziomie zmysłów, jak i myśli.

Ta odsłona Żywności jest próbą zbudowania optymistycznego, a przynajmniej pokornego nastawienia do jesieni — nie zawsze złotej. Osobie urodzonej w październiku chyba nie wypada inaczej. Zawsze cieszę się na jesień, zmęczona już gorącym latem. W tym roku pierwszy raz zdarzyło mi się płakać z powodu zbyt wysokiej temperatury. Byłam sfrustrowana, spływał ze mnie pot, nie mogłam znaleźć cienia ani chwycić butelki z wodą, trzymałam na rękach dziecko. No właśnie, dziecko! Od marca jestem mamą, mam wiosenną córkę. Wszyscy — łącznie z jej ojcem, też wiosennym — uznali, że to najlepszy termin narodzin. Możliwość szybkich spacerów, mniej warstw do ubrania, zaraz lato. Cieszę się tym aspektem i doceniam go, ale moi rodzice mimo jesiennego startu też sobie nieźle poradzili.

Od marca tulę, więc jestem. Obejmuję moją córkę nie tylko w rękach, lecz także w rożkach, śpiworkach, becikach, kołderkach, pieluszkach, kocykach. W naszym domu odmieniamy te wszystkie tekstylia — koniecznie w formach zdrobniałych! — przez wszystkie przypadki. Doświadczenie macierzyństwa, choć bardziej lubię myśleć o nim jako doświadczeniu rodzicielstwa, przywiodło mi na myśl motyw przewodni jesiennych wystaw-sytuacji. Otulamy siebie, ale otulamy też jesień.

Wprawdzie jesień ma momenty ciemne, trudne, błotniste, butwiejące, przynębiające, ma w sobie jednak coś, co warto docenić — specyficzne światło, inną paletę barw, przyjemne spowolnienie i rozleniwienie. Wystawa sięga do tradycyjnej jesiennych estetyki, by odnaleźć w tej porze roku to, co dobre i pożyteczne, ale też pokazać to, co warto zaopiekować i otulić. Błoto, cukier, słoma, kasztany. Bądźmy w tym razem!



Jesień 2026

i kolorystycznych. Witraż w galerii, złożony z ciepłych żółtych i pomarańczowych szklanych fragmentów, to miejsce gwarantujące takie efekty przez cały rok. Korzystaj, nawet w najbardziej szare dni! „Światło uruchamia witraż, który wprowadza dodatkową aurę – mówi Marcin Janusz. – Został stworzony dla wizualnej przyjemności, która jak całe zjawisko jest ulotna”.

Praca zrealizowana przez Pracownię Witrażu Gustab.

03

Andrzej Tobis

Paleta, Zbiór buraków i Liść przyziemny z cyklu A–Z. Słownik ilustrowany języka niemieckiego i polskiego
fotografie w gablotach [C]

Od 2006 roku Tobis szuka w zastanej rzeczywistości odwzorowań haseł z niemiecko-polskiego słownika ilustrowanego, wydanego w 1954 roku w Lipsku. Koślawe tłumaczenia, twory niejasne językowo, sformułowania niepasujące do współczesności stwarzają pole dla wyobraźni. Artysta, poruszając się w granicach Polski, wytapuje wyjątkowe obrazy i splata je ze słowami.

Pokazywany w Żyjni wybór okołojesiennych haseł pozwala spojrzeć na tę porę roku z przymrużeniem oka, dystansem, a może nawet sympatią.

04

Anna Story

Obiekt ceramiczny
forma naczyniowa [C]

Jest światło, jest cień. Jesienią światła jest coraz mniej, a cienia jakby więcej. Mieszkająca na Islandii artystka dzieli się z nami efektem swoich ćwiczeń z dekonstrukcji cienia. Punktem wyjścia jest tu cukiernica (znowu cukier!) w klasycznym fasonie Rococo z Ćmielowa, znaleziona w Rejkiawiku, w sklepie z używanymi przedmiotami. Proces twórczy prowadził od obiektu użytkowego do formy naczynia bazującej na jego kształcie. W efekcie powstaje wykrzywiony i udziwniony obiekt, który też przecież rzuca cień. Czy da się twórczo podejść do jesiennych mroków i trudów?

01

Zródło informacji
[RECEPCJA]

Miejsce wsparcia i orientacji. Znajdziesz tu informacje o przestrzeni i aktualnej sytuacji na wystawie, a także dodatkowe artefakty oraz pamiątki. Pracujące tu osoby pomogą Ci odnaleźć się w galerii.

Pod niewielkim kloszem znajdziesz rodziną pamiątkę kuratorki wystawy – ten maleńki kasztan spadł pod nogi jej mamie w dniu, w którym zaczął się poród. Przechowywany od prawie 40 lat przez mamę Elżbietę stanowi nieodparty dowód jesiennego proveniencji Magdaleny.

02

Marcin Janusz
Złota godzina

szkło witrażowe, ołów [A]

Złota godzina i złota polska jesień? To brzmi jak idealne połączenie. Choć jesienią dni są coraz krótsze, a kąt padania promieni słonecznych maleje, niektóre dni wciąż potrafią dostarczyć zjawisk świetlnych

05

Agata Lankamer
Fatal Strategies 2

obiekt z cukru barwionego [C]

Praca przechwytuje ostatnie promienie słońca z poprzedniego sezonu. Kontynuuje wątki solarne i negocjuje wytrzymałość gorącej gwiazdy. Słońce Agaty Lankamer jest zarówno słodkie, jak i upiorne. Słodkie dosłownie, bo wykonane z cukru z dodatkiem barwnika spożywczego. Uśmiecha się, choć jakby złowieszczo. Jego promienie zdają się rozpuszczać, topnieć od własnego gorąca. Wydaje się zmęczone po gorącym lecie, zmęczone samym sobą. Jego struktura trochę przypomina liście, które wprowadzają jesienny nastrój. Energia płynąca z cukru – szybka, przyjemna, a nawet uzależniająca – i ta słoneczna. Naładujmy się przed chłodniejszym i ciemniejszym czasem w roku.

06

Przemek Branas
Słońce z liści



obiekt unikatowy z liści eukaliptusa, gwoździ i tektury
Pracę prezentujemy dzięki uprzejmości galerii Lisowski.

07

Marta Niedbał
Maska



wysuszone i opalone scoby z grzybka i bakterii kombucha, oprawa w szkle

Wykorzystując prace z poprzednich sezonów, stworzono sekwencję masek. Zestawione obok siebie prowokują do zadania pytania o to, która przynależy do danej pory roku. Czy jesienią może wydarzyć się lato? Czy wiosną może przytrafić się zima? Obserwowanie zmian klimatycznych i coraz częstszych anomalii pogodowych zaciera cechy charakterystyczne poszczególnych sezonów.

08

Anna Jochymek
Zdobycь przestrzeń!
video [C]

Video dokumentuje akcję performatywną zrealizowaną w mieszkaniu artystki. Warszawa, blok, 10 piętro, 63m². Jochymek wypycha całą przestrzeń słomą, precyzyjnie układa wewnątrz kubiki słomy. Ponad tona słomy, 24 godziny.

Słomę zbiera się latem. Sierpniowy i wrześniowy krajobraz pełen jest słomianych bel i kubików. Ten materiał będzie służyć w kolejnych sezonach, między innymi zwierzętom jako pasza czy ściółka, w ogrodnictwie – do otulania krzewów, a także jako paliwo (biomasa). Artystka realizuje działanie, które w pewnym sensie jest odwrotnością otuliny. Nie tyle opatula, izoluje, ile wypełnia, wypycha, faszeruje. Zderza ze sobą organiczną materię słomy z wielką płytą bloku, wiejski materiał z tkanką miasta. Pozbawia przestrzeń użyteczności, tworząc nową, przewrotną bryłę. Ten proces można odczytywać jako doprowadzone do absurdu gromadzenie zapasów.

Pracę Anny Jochymek będzie można oglądać do 15 listopada. Od 18 listopada w tym miejscu prezentować będziemy instalację wideo ■ Agaty Grzybowskiej *Hamnet. Choćby jako cień*, przygotowaną we współpracy z American Film Festival.

09

Joanna Piotrowska
fotografie z cyklu Shelters

odbitki żelatynowo-srebrne [C]

Prace z Kolekcji Fundacji Sztuki Polskiej ING.

Kryjówki i bazy kojarzą się raczej z dziecięcą aktywnością, ale chyba każdy z nas raz na jakiś czas marzy o takim bezpiecznym schronieniu. Artystka realizowała cykl fotograficzny w Warszawie, Lizbonie, Londynie i Rio de Janeiro. Na jej zdjęciach widzimy osoby dorosłe, które zostały zaproszone przez Piotrowską do stworzenia domowych kryjówek. Zbudowane z tkanin, ubrań, mebli, książek i ważnych przedmiotów, zawsze mają bardzo indywidualny charakter. Jak wyglądałoby twoje schronienie?

Fotografie były prezentowane na wystawie *BAZA*, kuratorowanej przez Magdalенę Kreis w ramach Biennale Sztuki dla Dziecka w 2019 roku. Pokazanie ich w Żyjni to świadomy gest powtórzenia, powracania do pewnych wątków.

10

Bartosz Mucha
Ognisko

lampa solna, drewno dębowe, instalacja elektryczna [B↔]

Zaprosiliśmy Bartosza Muchę, wybitnego polskiego projektanta, do podjęcia wyzwania zatytułowanego *Ognisko* – instalacji z lampy solnej. Prezentowana praca jest wynikiem naszych rozmów oraz wyobraźni Bartosza, rozwijanej w dialogu z ideą Żyjni i wspólnym myśleniem o ognisku jako formie spotkania i regeneracji. *Ognisko* rozumiemy tu jako jedną z najwcześniejszych form architektury: elementarny punkt orientacyjny, wokół którego gromadzą się ludzie. Lampa solna ucieleśnia tę energię – ciepłą, uziemiającą i zapraszającą. To pojedynczy centralny obiekt, wokół którego odwiedzający mogą przebywać razem, metaforycznie i dosłownie „siadając przy ogniu”. Praca zrealizowana we współpracy z Kopalnią Soli „KŁODAWA” SA.

11

Magdalena Skotnicka
Hugi

instalacja [C]

Przestrzeń instalacji, składająca się z pięciu prostych, miękkich, opadających swobodnie z sufitu obiektów, w zamyśle miała charakter performatywny. Jak mówi artystka: „*Hugi* opowiadają o zaufaniu do własnego ciała, gdy otacza nas coś, co jest nieznane. O czułej obecności zastępującej potrzebę logicznych odpowiedzi. Przekonują, że lęk ma w nas ważne miejsce i zamiast uciekać, należy spotkać się z nim w bezpiecznym uścisku”. Skotnicka czerpie inspirację z dziecięcego, swobodnego, nieustrukturyzowanego ruchu, napędzanego wyobraźnią i intuicją. Przez ciało i ruch przepuszcza to, co bezradne, wymagające oswojenia oraz otulenia. Potężne, a zarazem łagodne formy zapraszają publiczność do dotykania, polegiwania, zatapiania się. Zamiast być w głowie, bądźmy w ciele!

■ Pracę Magdaleny Skotnickiej będzie można oglądać do 31 października. Od 4 listopada w tym miejscu prezentować będziemy instalację kolektynu Texpol.

12

Dominika Olszowy
Serce w szmatach

obiekt: tetra, beton, klej, żywica, konfetti [C]

Olszowy w 2020 roku stworzyła pracę zatytułowaną *Mokry sen chochoła*, ale na wystawie w Żyjni oglądamy jej inne dzieło. Wizualnie praca przywołuje błotnisty jesienny krajobraz, właściwie znienawidzony przez wszystkich. Ten rzeźbiarski obiekt powstał przy użyciu pieluch tetrowych, betonu, konfetti i żywicy. Wielkie, brudne, rozplątujące się *Serce* staje się swoistym witaczem przy wejściu do galerii. Trochę przetrącone, trochę paskudne, sennie i straszne, a jednocześnie – dzięki kolorowym drobinom konfetti – jakby sympatyczne, wesołe. W tej pracy doskonale realizuje się podejście Olszowy, w którym wątki trudne i bolesne łączą się z humorem czy surrealizmem.

13

Paweł Szeibel
Resistencia

obiekt z situ i rogożyny [C]

Przypominający chochoła obiekt został zainspirowany galicyjskim strojem pasterskim używanym jako ochrona przed deszczem i wiatrem. *Coroza* i *carapucho* miały kształt stożkowaty, dzięki czemu woda deszczowa spływała swobodnie w dół. To forma mobilnego schronienia noszonego bezpośrednio na ciele.

Peleryna stworzona przez Szeibla składa się z elementów pochodzenia naturalnego, a jednocześnie chroni przed czynnikami natury. Powstała przy użyciu situ i rogożyny, czyli roślin typowych dla terenów podmokłych. Są odporne na wilgoć, a po wysuszeniu

zachowują elastyczność. Surowce zostały zebrane przez artystę w jego najbliższym otoczeniu i wyplecione ręcznie z wykorzystaniem tradycyjnych technik rzemieślniczych.

Praca pokazywana jest nie bez powodu w tym miejscu – to przesłanie, miejsce do odkładania na wieszakach odzieży wierzchniej, parasoli, bagaży. Osoby odwiedzające wystawę z pewnością będą tworzyć tu dodatkową efemeryczną kompozycję z przedmiotów pozostawionych na czas zwiedzania.

Artysta zachęca do wejścia do wnętrza peleryny, trochę jak do szałas – przy zachowaniu ostrożności.

Pinus silvestris

obiekt z igieł sosnowych [C]

Opadanie sosnowych igieł to naturalne zjawisko. Dzieje się to właśnie jesienią – czasem szybciej, jeśli lato było wyjątkowo upalne. Drzewa iglaste zrzucają najstarsze, wewnętrzne igły po kilku sezonach. Tworzą one otulinę, która chroni glebę wokół rośliny i system korzeniowy przed mrozami.

Praca składa się z niewielkich snopków igieł sosny zwyczajnej, które artysta zbierał podczas spacerów. Uporządkowane zestawy igieł są formą zapisu, notatki z terenu i czasu spędzanego w lesie. Razem tworzą nietypową kolekcję, która może stać się inspiracją do pogłębionego obserwowania przyrody bądź formą medytacji.

14

Krzysztof Gil

Swit

poręcz z miedzi [A]

Ten obiekt został stworzony specjalnie dla Żyjni, jest nie tylko wsparciem dla ciała, które wspina się po schodach, lecz także przygodą dotykową. Falujące linie pozwalają doświadczyć nietypowej sekwencji ruchowej. Poręcz została skonstruowana tak, żeby mogły z niej korzystać zarówno osoby dorosłe, jak i dzieci.

Rozwibrowane barierki mogą też budzić lekki niepokój. Czy na pewno będą dobrą podporą dla osoby wspinającej się po schodach? Czy można znaleźć oparcie w tym, co niekoniecznie proste i znane? Jak radzić sobie, gdy rzeczywistość – choćby za sprawą jesiennej aury – staje się pogmatwana?

Praca zrealizowana przez Bartłomieja Majchrzaka (Saldator Konstrukcje Spawane).

15

Karolina Balcer

Rollercoaster

obiekt tekstylny (tufting) [C]

Praca prezentowana w kontekście stałego elementu Żyjni – miedzianej poręczy Krzysztofa Gila. Zawijas na tkaninie Balcer koresponduje wprost z powyginaną poręczą. Rollercoaster – jako atrakcja z parków rozrywki – to przygoda, a w przenośni: określenie sytuacji pełnej gwałtownych zmian emocji. Zakręty, zjazdy i podjazdy dostarczają wrażeń, od radości do strachu.

Czas jesienny to dla wielu osób najtrudniejszy psychicznie moment w roku. Jesienna chandra, a nieraz i depresja są znanym faktem. Obniżony nastrój, zmęczenie, niechęć do działania, zwiększona potrzeba snu są wynikiem mniejszej ilości światła słonecznego. Na szczęście jesienny zjazd w dół zostanie zrekomensowany w kolejnych sezonach.

16

Alicja Wysocka

Partytura dla Żyjni

talia 11 kart [A]

Partytura dla Żyjni to rozproszona choreografia uruchamiana przez karty, mikrogesty opiekunów wystawy i powroty publiczności. Jeszcze przed uruchomieniem Żyjni Alicja Wysocka – artystka i choreografka – wypracowała wspólnie z zespołem obsługi galerii zestaw mikrogestów podtrzymujących jej specyficzną atmosferę. Dla widzów przygotowała natomiast karty angażujące wyobraźnię, przypominające, że przemierzanie wystawy może być formą przygody.

17

Jakub Jakobiszyn

Witacze dożynkowe

fotografia i zin [C]

Jakobiszyn, znany również jako korbusje, zaprasza nas do świata radosnych dekoracji dożynkowych. Tworzone ze słomy, siana, kwiatów, ale też coraz częściej z rzeczy codziennego użytku, powstają z okazji zakończenia zniw. Jakobiszyn dokumentuje współczesną estetykę dożynkową, która z dziękczynnej i odświeżonej stała się raczej przaśna, rubaszna i pstrokata. Nie krytykuje, raczej z fascynacją przygląda się kolejnym konstrukcjom mijanym przy drodze na obszarach wiejskich.

Ziny do pobrania bezpłatnie, do wyczerpania zapasów.

18

Fotografie archiwalne z projektu edukacyjnego 3D czyli Dizajn Dla Dzieci

koncepcja i realizacja: Magdalena Kreis i Natalia Romaszkan [C]

Projekt 3D czyli Dizajn Dla Dzieci trwał przez 9 lat, aż do 2019 roku. Trudno policzyć, ile godzin prowadzące i dzieci spędziły – na podłogach czy matach – siedząc na tej podłodze. Była wygodną bazą do działania, nieraz na większych formatach lub dużych trójwymiarowych obiektach, ale także powierzchnią interwencji twórczych.

Zdjęcia zebrane w albumie dokumentują działania warsztatowe. Jedno z nich zostało zrealizowane w pustej galerii Dizajn. Przestrzeń czekała wtedy na nową wystawę. Korzystając z totalnej swobody oraz możliwości pracy na całej podłodze, dzieci zostały zaproszone do stworzenia dywanu. Uczestniczki i uczestnicy pokryli chłodny kamień podłogi kolorowymi wzorami z taśm izolacyjnych. Podłoga sama w sobie stała się tu główną bohaterką. Podobnie będzie w sezonie zimowym w Żyjni – wypatrujcie!

19

Iwona Kałuża

Archiwalne zdjęcia [B↔]

Tuż obok albumu leży Kronika opracowana przez Iwonę Kałużę. Zajrzyj do niej, by znaleźć archiwalne materiały dotyczące miejsca, w którym się znajdujesz.

20

Daniel Brożek

Wiatr i morze

nagrania terenowe [A]

W 2025 roku Daniel Brożek odbył podróż artystyczną na Okinawę, udał się tam na zaproszenie Naoko Uchimy, z którą BWA Wrocław nawiązała współpracę rezydencyjną. Nagrania, które słyszysz w okolicach łóżka dziennego, zostały zarejestrowane podczas tego wyjazdu.

21

Marta Niedbał

Haft i sienniki [B↔]

Na sienniku czas gęstnieje – zapisała w notatce do pracy Marta Niedbał, autorka haftu na tkaninach, z których powstały sienniki wypchane sianem. Tkanina jest żywa, oddychająca, w kolorach utlenionych metali. Sieć haftu przypomina układ nerwowy, a promieniujące ścięgi mapy krążenia, żyły rudy i krwiobiegu, drzewa oskrzelowe. Widzę w tych rysunkach rozety, które mają chronić powoli zamykające się blizny. Wyobrażam sobie rozgrzane czółko, przetarte lnianą ściereczką. Myślę o chorobie, jak postrzegano ją w wierzeniach ludowych. Zamieszkiwała to samo ciało co uzdrowienie. Choroby nie należało wypędzać, lecz ją uspokoić, traktowano ją jako żywą obecność, ruchomą siłę, której trzeba pozwolić odpocząć. Postrzegano ją jako coś, co zajmuje przestrzeń, ma swoją rozciągłość i wagę.

Ciagnij się niteczko jak to życie człeka
Nikt się nie spodziewa co go jutro czeka
■(Fragment pieśni ludowej)

22

Olaf Brzeski
Oddech południowej ściany
żywica poliuretanowa, sadza [A]
Klamka
miedź, stal [A]
Gloryfikator
gips, worki lniane, stal [B↔]

W 2013 roku w ramach wystawy *Midnight Show* prezentowaliśmy pracę Olafa Brzeskiego *Oddech*. Zwracała ona uwagę na tajemne animistyczne moce panujące w galerii, gdy nie jest obserwowana przez widzów. Praca pozostała w galerii, a w tym roku przywróciliśmy ją do pierwotnej formy z dymnym kostiumem. Zamówiliśmy u artysty dwa dodatkowe elementy do wnętrza: *Klamkę*, która uruchamia nowe pokłady wyobraźni, oraz pracę *Gloryfikator*, nawiązującą do rzeźby wykonanej przez Brzeskiego w 2018 roku. Postument, istotny motyw w twórczości rzeźbiarskiej artysty, pełni w Żyjni funkcję również scenograficzną, umożliwiając prezentację prac innych artystów w zmiennej, sezonowej konfiguracji.

23

Anna Story
Obiekt świetlny [C]

Noc polarna to zjawisko, które na Islandii nie występuje w pełni, jednak od listopada dni stają się tam bardzo krótkie, a światła jest zdecydowanie (za) mało. Ten deficyt światła skłonił Story do stworzenia serii lamp. Na wystawie w Żyjni pokazujemy jedną z nich. Ceramiczne formy powstawały po dwuletniej przerwie macierzyńskiej. Artystka wspomina utratę więzi z materiały gliny, ale też silną potrzebę tworzenia: „gdy mózg w przebudowie, matrescencja, niedospanie, reorganizacja codzienności i życia ogólnie”. Szklane klosze pochodzą z odzysku, z lat 60. – Story pasjami skupuje je na pchlich targach i daje im nowe zastosowanie.

Praca z gliną i tworzenie ceramicznych form trochę przypomina otulanie. Kształtowanie form dłońmi to delikatny proces, wymagający czułości, spokoju. Artystka przywołuje wrażenie zdrewniałych rąk na początku pracy nad lampami. Z czasem pozwoliła dłoniom i intuicji się prowadzić.

24

Magdalena Maros
Trzy przytulanki
szkliwiona kamionka, formowana na kole garncarskim [B↔]

Trzy obiekty zaprojektowane jako subtelne narzędzia wyciszenia, powstałe w ramach cyklu *Design dla psychiki*. Służą regulacji napięcia i wspierają proces relaksu poprzez uważne doświadczanie. Ich działanie opiera się na wielozmysłowym kontakcie. Łączą wrażenia dotykowe, wizualne i dźwiękowe. Każda forma ma inną geometrię i fakturę, a ukryte wewnątrz elementy poruszają się i subtelnie brzmią w trakcie użycia. Obiekty można swobodnie układać na wrażliwych partiach ciała, takich jak szyja czy dekolt; miękko dopasowują się do jego krzywizn, przywierając jak delikatne, tajemnicze struktury.

25

Edgar Bąk
Obłądny
kilim [C]
Formica
interwencja graficzna site-specific [C]

Kilimy pełnią funkcję zarówno dekoracyjną, jak i praktyczną – izolują, ocieplają, wyciszają wnętrze, czasem wydzielają mniejsze przestrzenie. Geometryczne i roślinne wzory były najczęstszymi motywami tradycyjnie pokrywającymi te tkaniny.

W *Obłądny* rozwibrowany deseń powstał z inspiracji tym, co sztuczne w naturze i organiczne w technologii. Uporządkowany wzór podlega rozwibrowaniu, zdaje się pulsować, mienić w oczach osoby patrzącej. Stonowana kolorystyka nie prowadzi jednak do pobudzenia, przemęczenia, raczej wywołuje efekt rozpiętności, rozmiękczenia. To jesienna hipnoza.

Kilim Bąka powstał w 2025 roku, a w Żyjni staje się punktem wyjścia dla rozbudowanego i rozproszanego desenu pokrywającego ściany, podłogę, okna galerii. Wzór otulający przestrzeń powstał z inspiracji podziemnymi strukturami mrowisk. W chłodniejszych porach roku

mrowki schodzą do niższych partii mrowisk, głębszych komór, w których jest o kilka stopni cieplej niż na zewnątrz.

26

Pracownia Projektowania Ceramiki w Architekturze
Pojnia
parapety, donice zewnętrzne [A]

Na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, na Wydziale Ceramiki i Szkła, funkcjonuje Pracownia Projektowania Ceramiki w Architekturze, prowadzona przez prof. Gabriela Palowskiego oraz architekt Darię Kieżun. Późną jesienią 2024 roku wspólnie z Martą Mnich, reprezentującą zespół pracujący nad przebudową architektoniczną galerii, spotkaliśmy się z osobami studenckimi działającymi w tej pracowni. Zadaniem zespołu było zaprojektowanie ściany w Pojni, nawiązującej do materialnej kultury dawnych uzdrowisk, a także parapetów i zewnętrznych donic. Zespół miał niewielki budżet, ale mógł wykorzystać i twórczo przetworzyć materiały z odzysku.

W galerii prezentujemy rezultaty tej współpracy: procesu opartego na ciągłej negocjacji między fantazją a realnymi ograniczeniami budżetowymi i produkcyjnymi, w którym wyobraźnia musiała znaleźć wspólny język z materiały, czasem i możliwościami technologicznymi. W realizacji wzięli udział: Wiktoria Mazurczyk, Igor Piątek, Dominik Pieckowski, Xymena Smreczak, Beata Izabela Zajac, Hanna Ziarkowska; koordynacja i opieka merytoryczna: dr hab. Gabriel Palowski, prof. ASP oraz arch. Daria Kieżun.

27

Hubert Czerepok
Jutro nie umiera nigdy
neon [A]

Niebieski neon świeci w różnych trybach, dekonstruując optymistyczne brzmiące hasło „Jutro nie umiera nigdy”. Jest to tytuł wystawy zrealizowanej w 2011 roku wspólnie z Hubertem Czerepokiem. Prezentowane wówczas prace miały zostać zakopane w ziemi na sto lat. Do tego jednak nie doszło. Dopiero trwający remont galerii umożliwił domknięcie tego gestu. Kolekcję obiektów umieszczono w ścianie budynku – z myślą o tych, którzy przyjdą po nas – a sama galeria przejęła rolę kapsuły czasu.

Neon wykonany przez Jacka Zamojskiego (AR NEON).

28

Kuchnia
audycje [C]

Kuchnia, ze swoją magiczną i twórczą aurą, staje się portalem do innych światów. Jej charakter podkreśla dźwięk zmieniający się wraz z porami roku. Prezentujemy tu audycje poświęcone Wrocławskiemu Polom Irygacyjnym oraz nowej siedzibie BWA Wrocław przy ulicy Kolejowej, a także rozmowy z artystami i artystkami odwiedzającymi galerię.

29

Karolina Balcer
Bałagan kuchenny
obiekt tekstylny (tufting) [C]

Powieszenie tej pracy w tym miejscu może wydawać się pleonazmem lub – mówiąc potocznie i kuchennie – masłem maślanym. Kuchenną bałagan w kuchni to jednak zamierzony efekt. Po pierwsze zachęca, by śmiało zaglądać w mniej oczywiste przestrzenie Żyjni. Po drugie wprowadza ciekawą dynamikę między dziełem a rzeczywistością. Czy kuchnia w Żyjni dla kontrastu będzie zawsze uporządkowana, czy raczej będzie dążyć do stanu jak na obrazie?

Praca stawia też pytanie o to, czy bałagan jest kwestią zaniedbania, czy może bardziej kontrolowanego bezładu. Jeśli mowa o zaniedbaniu, to z czego ono wynika? Znamy powiedzenie, że bałagan w głowie to bałagan w życiu. Chaos w kuchni może być też oznaką twórczego działania – przygotowywania posiłku, dzielenia się nim z innymi, eksperymentowania z produktami i przepisami. A to przenosi nas do przestrzeni komfortu i zmysłowej przyjemności związanej z jedzeniem. Zjadane w towarzystwie odżywcze i rozgrzewające posiłki dają energię na jesień.

30

Jagoda Dobecka

Komfort to

książka artystyczna (okładka: sitodruk na tkaninie, wnętrze: druk cyfrowy na papierze z drugiego obiegu) [C]

Kuchyně pod Čtyřlístkem (Kuchnia pod czterolistną koniczyną)

książka artystyczna (druk cyfrowy) [C]

Książki kucharskie Jagody Dobeckiej łączą się z wątkiem poruszonym w kuchni Żyjni. W czasie warsztatów w Polsce, Słowacji i Czechach artystka zebrała przepisy na dania dające przyjemność i poczucie bezpieczeństwa. To artystyczna interpretacja hasła *comfort food*, która rozwijana jest w ramach spotkań i wspólnego gotowania. Dzięki jedzeniu osoby uczestniczące w warsztatach przywołują bez troskie chwile, momenty szczęścia i zmysłowej przyjemności. Mniej istotne są dokładne miary i proporcje, najważniejsza jest waga wspomnień, wartość sentymentalna. Placuszki, bigos, zupa, herbata z cytryną – to dobry kierunek w jesiennym szukaniu komfortu. Co dziś ugotujesz, by sprawić sobie przyjemność?

31

Centrala (Simone De Iacobis, Małgorzata Kuciewicz)

Zegar chronobiologiczny [A]

Zegar stworzony przez grupę projektową Centrala jest próbą prostego, a jednocześnie wielowarstwowego przedstawienia czasu jako zbioru nakładających się rytmów świata. Zamiast jednego porządku pokazuje on różne skale trwania – od codziennych zmian światła po powolne cykle kosmiczne. Jego struktura obejmuje rytm dnia i nocy wraz z porami krepuskularnymi (czyli przejściem pomiędzy dniem a nocą), cykl księżycowy związany ze świetlistością i pływami, nierówną obecność trzynastu konstelacji zodiakalnych na ekliptyce oraz znany nam podział roku na dwanaście w miarę równych, ale umownych miesięcy. Szczególną warstwę zegara tworzy tarcza z fenologicznymi porami roku, których kalendarz powstaje w ciągu roku na podstawie obserwacji życia zwierząt, roślin i grzybów na Wrocławskich Polach Irygacyjnych – obszarze zainteresowań i działań galerii od 2020 roku. Najdłuższą perspektywę wprowadzają pozorne ruchy wsteczne planet: Wenus i Marsa, wykraczające poza ziemską miarę czasu.

32

Jylita Goździk

Śniące ciało

haft ręczny na kołdrze [C]

Praca czerpie z książki Arnolda Mindella, w której psycholog proponuje ujęcie ciała człowieka jako źródła sygnałów powiązanych ze snami i nieświadomymi informacjami. Potraktowanie ich z uwagą daje szansę na zrozumienie stanów psychicznych, chorobowych czy emocjonalnych. Kołdra to miękki, ciepły, otulający przedmiot, ściśle powiązany ze snem, pozycją horyzontalną, regeneracją. Może być domowym schronieniem, może też stać się budulcem do kryjówki, bazy. Pudrowy kolor materiału jest zawsze tak samo łagodny.

Deficyty snu prowadzą do rozdrażnienia, spadku koncentracji, obniżenia odporności i chorób. Po urodzeniu dziecka sen większości matek jest zaburzony. Nocne karmienia, czuwanie, napięcia, brak możliwości odespania w ciągu dnia ze względu na obowiązki prowadzą do rozbitcia higieny snu. A Tobie, co się dziś śniło?

Możesz dotknąć pracy, ale prosimy, by się na niej nie kłaść.

33

Paweł Olszczyński

Kolekcja obiektów ceramicznych

donice, wazon, kadzielnice [B↔]

Prace bazują na motywach gwiazdy i włosów, obecnych w twórczości artysty od lat. Włosy są tu nośnikiem sprzecznych znaczeń: kruchości i siły, słabości i mocy. Początkowo motyw ten pojawiał się w rysunkach ołówkiem – prostym, podstawowym narzędziem – jako warkocze i sploty przypominające liny lub sznury. Z czasem zostały one „uzbrojone” w kolczaste formy, kojarzące się zarówno z dawną bronią, jak i z gwiazdami czy kometami, zapowiadającymi zmianę i koniec

pewnego porządku. Te rysunkowe figury znalazły materialną formę w ceramice. Seria donic dla BWA Wrocław łączy funkcję użytkową z rzeźbiarską, nawiązując do polskiego wzornictwa z lat 50. XX wieku, czyli okresu, kiedy powstał budynek, w którym mieści się galeria. Każdy obiekt jest unikatowy, wykonany ręcznie, z użyciem awantury – nowego szkliwa o metalicznym połysku, przywołującym skojarzenia z minerałami, ziemią i kosmosem.



Artyści i artystki w sezonie jesiennym: Karolina Balcer, Edgar Bąk, Przemek Branas, Jagoda Dobecka, Julita Goździk, Jakub Jakobiszyn, Anna Jochymek, Agata Lankamer, Marta Niedbał, Dominika Olszowy, Joanna Piotrowska, Magdalena Skotnicka, Anna Story, Paweł Szeibel, Andrzej Tobis

Artyści i artystki prac stałych: Daniel Brożek, Olaf Brzeski, Hubert Czerepok, Krzysztof Gil, Simone De Iacobis (CENTRALA), Marcin Janusz, Iwona Kałuża, Małgorzata Kuciewicz (CENTRALA), Magdalena Maros, Bartosz Mucha, Marta Niedbał, Paweł Olszczyński, Alicja Wysocka

Kurorka Żyji w sezonie jesiennym:
Magdalena Kreis

Kurorka wspierająca:
Joanna Glinkowska

Autorka koncepcji galerii:
Katarzyna Roj

Gościnnie: Agata Grzybowska, Texpol

Identyfikacja i komunikacja wizualna:
Natalia Kubacka, Marian Misiak

Współpraca z publicznością: Agata Drag, Filip Kopec

Produkcja wystawy: Joanna Sokalska

Montaż: Daria Chraścina, Jakub Jakubowicz, Tomasz Koczón

Koordinacja dostępności:
Magdalena Weber

Promocja: Agata Kalinowska, Berenika Nikodemka, Jagoda Olczyk, Żaneta Wańczyk

Opieka redakcyjna: Joanna Osiewicz-Lorenzutti (nadzór), Małgorzata Poździk (redakcja PL), Patrycja Pączek (korekta PL), Joanna Osiewicz-Lorenzutti i Krzysztof Kowalczyk (tłumaczenia EN), Andrij Saweneć (tłumaczenia UA)

Działania performatywne podczas inauguracji: Ukojenie (Zuzanna Kofta, Małgorzata Wrzosek), Magdalena Skotnicka

Wypożyczenia: Kolekcja Fundacji Sztuki Polskiej ING, White & Case Warsaw Collection

Dyrektor BWA Wrocław Galerii Sztuki Współczesnej: Maciej Bujko

Organizator:

BWA BWA WROCLAW
GALERIE
SZTUKI
WSPOLCZESNEJ

Wrocław miasto spotkań
Patronat Honorowy Prezydenta Wrocławia

Partnerzy:

 AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH
IM. EUGENIUSZA GEPPERTA
WE WROCLAWIU

 DOLNY
ŚLĄSK

Koleje
Dolnośląskie 

AFF  17. american
film festival

Patroni medialni:

 ram 99.8

 RADIO
WROCLAW

 RADIO
WROCLAW
KULTURA

 TVP3
WROCLAW

TVP info_

 TVP
KULTURA

 format

 nat
nat na C Kypiatki

S Z U M

MM
MIEJ MIEJSCE

MINT